

[Akceptuję](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się



- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Edukacja](#)

Rektor UM uniewinniony w sprawie m.in. o przekroczenie uprawnień

We wtorek sąd uniewinnił byłego rektora Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu prof. Marka Ziętka, oskarżonego o przekroczenie uprawnień i niedopełnienie obowiązków. Raz już umorzono postępowanie w tej sprawie, ale potem na skutek uwzględnionego zażalenia prokuratury ruszył proces.

Akt oskarżenia w tej sprawie trafił do sądu 31 października 2019 r. Już 20 grudnia 2019 r. sędzia Sądu Rejonowego Wrocław-Śródmieście Krzysztof Korzeniewski wydał postanowienie o umorzeniu

postępowania w tej sprawie jeszcze przed rozpoczęciem procesu. Prokuratura złożyła zażalenie na to postanowienie, które rozpatrzył Sąd Okręgowy i nakazał przeprowadzenie procesu.

Proces rozpoczął się w styczniu 2021 roku ponownie przed Sądem Rejonowym Wrocław-Śródmieście, ale sprawę przewodniczyła inna sędzia - Anna Borkowska.

We wtorek sąd uniewinnił byłego rektora prof. Marka Ziętka i współoskarżonego z nim w tym procesie szefa spółki medycznej Marka G.

"Sąd po przeanalizowaniu wszystkich dowodów nadal nie znalazł podstaw do przypisania im zarzucanych czynów.(...) Postępowanie Marka Ziętka nie zawierało znamion przestępstwa" - uzasadniła wyrok sędzia Borkowska.

Sąd podkreślił też w uzasadnieniu, że argumenty podniesione przez poprzedni sąd w ramach umorzenia postępowania były trafne i powoływał się na taką samą ocenę całej sprawy.

Były rektor podkreślił, że cały czas czuł się niewinny, choć z powodu oskarżeń w środowisku akademickim i lekarskim czuł się marginalizowany, dlatego liczy, że teraz wyrok - choć nieprawomocny - choć trochę oczyści jego imię, nadszarpnięte tymi oskarżeniami.

Prof. Ziętek ocenił, że ten proces i oskarżenie miały podtekst polityczny. "Przypomnę, że najpierw prokuratura rejonowa i okręgowa z Wrocławia nie wszczęły śledztwa w tej sprawie. Dopiero po donosach na mnie wysłanych do prezesa Kaczyńskiego śledztwo ruszyło w prokuraturze w Katowicach" - powiedział Ziętek dziennikarzom po ogłoszeniu wyroku.

Jak wynika z aktu oskarżenia, byłego rektora UM Marka Ziętka i szefa spółki Data Techno Park Marka G. oskarżono o to, że działając wspólnie i w porozumieniu na przełomie lat 2012/13 nie dopełnili ciężących na nich obowiązków i przekroczyli uprawnienia. Mieli tym doprowadzić do osiągnięcia prawie 2 mln zł korzyści przez spółkę Data Techno Park. Rektor miał przekroczyć swoje uprawnienia i narazić uczelnię na niebezpieczeństwo strat finansowych na ponad 5 mln zł. Obaj mężczyźni mieli też spowodować szkodę w majątku spółki Data Techno Park na ponad 4,2 mln zł.

"Po śledztwie katowickiej delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, nadzorująca je Prokuratura Regionalna w Katowicach sporządziła akt oskarżenia i skierowała go do Sądu Rejonowego Wrocław-Śródmieście" - poinformował PAP na początku listopada 2019 r. rzecznik prasowy ministra koordynatora służb specjalnych Stanisław Żaryn. Dział prasowy Prokuratury Krajowej przekazał wówczas PAP, że obu oskarżonym grozi do 10 lat więzienia za przestępstwa urzędnicze.

Spółka Data Techno Park, której większościowym współudziałowcem był Uniwersytet Medyczny im. Piastów Śląskich we Wrocławiu, miała zbudować serwerownię danych, w której miały być przechowywane informacje medyczne wszystkich Polaków. Spółka uzyskała na ten cel dofinansowanie ze środków publicznych.

Po otrzymaniu dofinansowania i rozpoczęciu inwestycji prof. Ziętek jako rektor w imieniu uczelni i Marek G. umorzyli większościowy pakiet Uniwersytetu - 19 tys. 380 udziałów w kapitale zakładowym spółki. Udziały te miały wartość 2,8 mln zł. Według aktu oskarżenia, na takie działania rektor nie miał wymaganej prawem zgody ministra skarbu państwa, zaś przez działania rektora uczelnia nie mogła decydować o dalszych losach firmy i straciła kontrolę nad spółką. Umorzone udziały objęła inna prywatna spółka, której prezesem był również G.

Prokuratura zarzuciła b. rektorowi, że głosował za podjęciem nieważnych z mocy prawa uchwał dotyczących obniżenia kapitału zakładowego spółki DTP o niemal milion złotych oraz umorzeniu - za

wynagrodzeniem płaconym uczelni przez spółkę w kwocie 5,2 mln zł - udziałów w jej kapitale zakładowym. Zdaniem śledczych naraziło to wrocławską uczelnię na niebezpieczeństwo zwrotu wypłaconego jej wynagrodzenia - 5,2 mln zł wraz z odsetkami, gdyby wytoczone zostało powództwo o stwierdzenie nieważności podjętych uchwał.

Według prokuratury byli rektor i Marek G. jako prezes spółki działali na szkodę tej firmy przez zobowiązanie jej do zapłaty 5,2 mln zł wynagrodzenia za obniżenie wartości kapitału zakładowego, który potem podwyższono. Za taką samą liczbę i wartość nowych udziałów w DTP inna spółka, której prezesem był również G., objęła je za niemal milion zł. Prokuratura zarzucała, że tym samym DTP poniosła szkodę na ponad 4,2 mln zł.

W śledztwie obaj podejrzani odpowiadali z wolnej stopy z poręczeniem majątkowym 100 tys. zł dla rektora i 50 tys. zł dla prezesa spółki. Prokurator zawiesił rektora w wykonywaniu obowiązków. Rektor odwołał się od tej decyzji i wrócił na stanowisko. Pod koniec sierpnia 2019 r. zrezygnował z tej funkcji.

W ocenie sądu, który umorzył postępowanie bez procesu, Marek Ziętek nie popełnił przestępstwa, gdyż uczelnia nie poniosła straty. Biegły wycenił wartość umorzonych akcji na kwotę dwukrotnie niższą niż wypłacona kwota należności.

Jak uzasadniał w grudniu 2019 roku sędzia Korzeniewski, zdaniem sądu do przestępstwa przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków musi dojść umyślnie.

"Sprawca musi obejmować swoim zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym zarówno przekroczenie lub niedopełnienie obowiązków służbowych. Marek Ziętek, z zawodu dentysta, zlecił radcy prawnemu analizę alternatywnych form rozporządzenia udziałami Data Techno Park. Prawnik wyraził opinię, że proponowane przez zarząd spółki umorzenie udziałów Uniwersytetu Medycznego przez obniżenia kapitału zakładowego spółki było dopuszczalne. Wyraził on opinię, że podjęcie przez Uniwersytet Medyczny decyzji o wyrażeniu zgody na umorzenie części posiadanych akcji za wynagrodzeniem nie wymagało zgody ministra Skarbu Państwa" - powiedział wówczas sędzia Korzeniewski.

Powołał się na orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 2006 r., który orzekł, że jeśli osoba decydująca sama nie ma wiedzy o charakterze menedżerskim, a opiera się w swych decyzjach na opiniach prawnych wykonanych przez prawników, do których ma zaufanie, to nie ponosi odpowiedzialności karnej z tego tytułu.

"Nie sposób przyjąć, by pan Marek Ziętek, z zawodu dentysta, miał w tej sprawie inną wiedzę niż opinie radcy prawnego pana Krzysztofa Żmudzińskiego, wobec którego nie było podstaw do braku zaufania. Wobec niemożności stwierdzenia odpowiedzialności pana Marka Ziętka stwierdzam również brak możliwości prowadzenia postępowania karnego wobec Marka G." - podsumował wówczas w uzasadnieniu swej decyzji sędzia Korzeniewski.

Źródło: pap.pl

<https://laboratoria.net/edukacja/32091.html>

Informacje dnia: [Nowy wzór elektronicznej legitymacji studenckiej Kleszcz to tylko pośrednik Pod względem leczenia czerniaka Polska w czołówce Europy Przyszłość pszczół zależy od ochrony ich naturalnych siedlisk Powstała niewidzialna elektroda dla podczerwieni Choroby serca mogą zaczynać się już w czasie życia płodowego Nowy wzór elektronicznej legitymacji studenckiej Kleszcz to tylko pośrednik Pod względem leczenia czerniaka Polska w czołówce Europy Przyszłość pszczół](#)

[zależy od ochrony ich naturalnych siedlisk Powstała niewidzialna elektroda dla podczerwieni](#)
[Choroby serca mogą zaczynać się już w czasie życia płodowego Nowy wzór elektronicznej](#)
[legitymacji studenckiej Kleszcz to tylko pośrednik Pod względem leczenia czerniaka Polska w](#)
[czołówce Europy Przyszłość pszczoł zależy od ochrony ich naturalnych siedlisk Powstała](#)
[niewidzialna elektroda dla podczerwieni Choroby serca mogą zaczynać się już w czasie życia](#)
[płodowego](#)

Partnerzy